

No 82.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Sw. Ezechiela Pr.  
Sr. Sw. Leona W.  
Czw. Sw. Wiktora.  
Piat. Sw. Hermana M.  
Sob. Sw. Walerego.  
Niedz. **Wielkanoc.**  
Pop. **Wielkanocny.**

Wschód słońca godz. 5 m. 17  
Zachód słońca godz. 6 m. 47  
Długość dnia godz. 13 m. 30

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie - 4 "—  
Kwartalną - 2 "—  
Miesięczną - " 67  
Odniesienie 10 k. m.  
Kz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie - 5 " —  
Kwartalną - 2 " 50  
Miesięczną - " 85

Redakcja

w ŁODZI.  
ul. Przejazd № 8.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 10 kwietnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

GENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Male ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr „Wielki” We wtorek 10 kwietnia. Benefis Laury Dunikówny, po raz pierwszy „Beatrix Cenci” tragedya J. Słowackiego.

### Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.35, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.  
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.45, 4.40.  
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą do Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

### Przesilanie węgierskie.

Zjednoczona opozycja węgierska zdecydowała się nareszcie na zawiazanie rokowań z rządem, które doprowadziły do dymisji rządowego gabinetu Feyervary i powołania na jego miejsce konstytucyjnego gabinetu Weckerlego.

Będzie to wszelako tylko gabinet przejściowy, powołany do uregulowania spraw najpilniejszych i przeprowadzenia wyborów, które odbyć się mają pomiędzy 29 kwietnia a 8 maja. Sejm zaś zwołany zostanie na 19 maja.

Nominacja Weckerlego na ministra już nastąpiła.

Cesarz Franciszek Józef na przyjęciu delegacji węgierskiej, złożonej z Kossutha i Andrassego, zatwierdził układ następujący:

- 1) Na razie nie będą poruszane wszelkie żądania opozycji, dotyczące zaprowadzenia komendy węgierskiej w wojsku.
- 2) Wspólność ekonomiczna z Austrią trwać ma do r. 1917.
- 3) Wnioski, dotyczące interesów państwowych obu połów monarchii, a więc budżetu, rachunku, nadetatowych wydatków na armię, zostaną natychmiast zatwierdzone.
- 4) Prawo powszechnego głosowania będzie zaprowadzone.
- 5) Nastąpi ratyfikacja traktatów handlowych i taryf celnych.
- 6) Nowomianowani urzędnicy, a wobec zmia-

ny stosunków niepotrzebni, dostaną odszkodowanie.

Przyjęcie przez zjednoczoną opozycję tych dość twardych warunków ma swoje uzasadnienie historyczne.

Po uśmierzeniu powstania węgierskiego w r. 1848 Węgry czekać musiały lat 18 na moment przyjazny dla podjęcia na nowo walki o niepodległość narodową. Dzięki klęsce pod Sadową w r. 1866 Austria zmuszona była do zmiany polityki wewnętrznej i Franciszkowi Deakowi udało się odwieść swych spółobywateli od zamiaru ogłoszenia rzeczypospolitej, natomiast Węgry otrzymały szeroką autonomię z osobnym sejmem i odpowiedzialnym przed nim ministeryum.

Polityka atoli wewnętrzna Królestwa Węgierskiego, którego ludność w znacznej przewadze stanowiły żywioty nie madziarskie, a przeważnie słowianie, oparta na bezlitośnej madziaryzacji wszystkiego, co nie węgierskie, przez administrację, sąd, kościół, szkołę i literaturę, prześladowała i gnębiła wszystko, co pragnęło zachować bodaj cież swęj narodowości — zespoliła wrogo dla madziarów ludność obcoplemienną, a jednak rdzenną na swoich ziemiach.

Panująca przez lat 40 tak wszechwładnie partya madziarska, składała się wyłącznie z węgierskiej arystokracji rodowej, wielkich właścicieli rolnych madziarów lub madziaronów, tj. zamadziaryzowanych obcoplemieńców, do takiego stopnia zapoznawała najżywoźniejsze interesy niższych warstw ludności zarówno obcoplemiennej, jako też i madziarskiej, że wynikiem tej polityki cała tłumna emigracja włościan do Ameryki i rozwój socjalizmu wśród robotników, a przede wszystkim zupełna obojętność mas ludowych na sprawy czysto narodowego charakteru.

Warstwy te daleko żywiej odczuwały potrzeby ekonomiczne, niż dążenia narodowe, a w związku z tem dążyły one z całą energią do rozszerzenia prawa wyborczego na wszystkich.

Tymczasem partya narodowa madziarska pragnęła jeszcze za życia sędziwego manarchy Franciszka Józefa osiągnąć zupełną niezawisłość Królestwa Węgierskiego i zamiany systemu dualistycznego na unię osobistą. W tym celu narodowcy madziarscy domagali się rozgraniczenia terytorjum celnego, prawa zawierania przez Węgry samodzielnie traktatów handlowych z innymi mocarstwami i narodowej kompletnej armii węgierskiej, oddanej wyłącznie pod komendę sejmowi węgierskiego.

Wszystkie te z natury rzeczy słuszne i usprawiedliwione żądania byłyby niewątpliwie o wiele łatwiejszemi do urzeczywistnienia, gdyby Wę-

gry były zdolne samodzielnie wytworzyć wielkie mocarstwo, a przede wszystkim, gdyby rząd węgierski pilniej się troszczył o stan ekonomiczny mas ludowych węgole, obcoplemiennych zaś w szczególności.

Ote jednakże partya rządząca Węgrami nie troszczyła się wcale, ufna, że przeprowadzi rzecz niemożliwą i nigdy do dziś dnia nie osiągniętą, zamadziaryzuje całe Węgry, co do jednego człowieka.

Niema więc nic dziwnego, że, kiedy wysunięto kwestye wprowadzenia do armii komendy po węgiersku, zamiast po niemiecku, czemu korona oparła się energicznie, partya narodowa nie znalazła poparcia u szerokiej mas ludności i że socjaliści węgierscy, słowianie i rumuni obojętnie przyjęli nominację gabinetu rządowego barona Feyervary, a z wielką sympatją powitali projekt gabinetu o wprowadzeniu powszechnego głosowania na Węgrzech.

Gabinet Feyervary'ego mianowany był przed rokiem, po stanowczej odmowie sejmowi wytworzenia z łona swego gabinetu konstytucyjnego — dopóki język węgierski nie zostanie wprowadzony do armii, jako język komendy.

Sejm powitał gabinet Feyervary'ego więcej niż wrogo, tudzież wezwał ludność, aby nie płaciła podatków i nie dała rekruta rządowi antikonstytucyjnemu. Ale ludność ujawiła tak mało chęci być posłuszną temu wezwaniu i tak chętnie spełniała rozkazy ministeryum, uznanego przez opozycję za bezprawne, że korona zdecydowała się zwołać sejm po to jedynie, aby go rozwiązać.

Sejm nie dozwolił prezesowi ministrów odczytać w izbie poselskiej dekretu monarchy o rozwiązaniu. Do izby sejmowej weszli honwędzi i dekret przeczytano przed pustemi ławkami, przyczem wbrew wymaganiom konstytucyjnym wybory odroczone do zupełnego uspokojenia się kraju.

Akty te samowolne i bezwarunkowo gwałtujące konstytucję w innych warunkach wywołałyby niewątpliwie zbrojne powstanie w całym Węgrzech, poparte czynnie przez pałki węgierskie — w danych zaś okolicznościach, które oświetliliśmy powyżej — przyjęto je spokojnie, tak spokojnie, że rząd wiedeński nie miał powodu do obaw zbrojnego starcia z węgami i korona twar-do stanęła przy swejem.

Zjednoczona opozycja zrozumiała, że partya przegrana i wpływ jej w kraju uratować jedynie może porozumienie się z rządem.

Zawiazane na takim gruncie rokowania doprowadziły do wysłania delegacji do Wiednia, która po godzinnej audyencji u cesarza doszła



do zupełnego porozumienia z koroną, ale na podstawie nader zasadniczych ustępstw. Ciekawym będzie rezultat wyborów do sejmu węgierskiego i stanowisko opozycji w przyszłej izbie posłów.

Przeciwną stroną pękła — nawiązać ją rządzącej tak długo na Węgrzech partii będzie bardzo trudno. S. J.

## Wybory do Dumy.

Naczelnik powiatu łódzkiego zawiadomił prezesa przedwstępnych zjazdów sędzię pokoju m. Łodzi XIII-go rewiru p. Sławutynskiego, że zjazd przedwstępny powiatowych właścicieli ziemskich, wyznaczony na dzień 24 kwietnia r. b. w celu wybrania wyborców, odbędzie się w gmachu 3-go oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54. Zjazd zaś miejskich prawoborców z powiatu łódzkiego odbędzie się w tymże samym dniu w drugim gmachu magistratu przy Nowym Rynku pod № 14.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o depeszy do gubernatora piotrkowskiego w sprawie języka polskiego na kartkach wyborczych, nadmieniamy, że nadeszła depesza do prezydenta m. Łodzi, potwierdzająca, że stosownie do wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych, karty wyborcze mogą być drukowane w języku rosyjskim i polskim, a teksty kart wyborczych mogą być wypełnione w jednym z języków: w rosyjskim, polskim lub niemieckim.

Wobec tego wyjaśnienia magistrat łódzki przystąpił do przygotowania nowych kart wyborczych w językach rosyjskim i polskim (równolegle drukowanymi).

Karty wyborcze (w miarę przygotowania) będą natychmiast rozsyłane pocztą i przez wózników magistratu do prawoborców.

Karty wyborcze rozsyłane będą przy zawiadomieniach w języku rosyjskim, polskim i niemieckim.

Magistrat łódzki zajął się energicznie skompletowaniem komisji i podkomisji obywatelskich, które pełnić będą obowiązki przy odbieraniu kart wyborczych.

Lista członków komisji i podkomisji, obejmująca 120 osób, w tych dniach będzie sporządzona.

Po skompletowaniu list, członkowie komisji i podkomisji wezwani zostaną do magistratu, w celu dokładnego obznajmienia z całą ordynacją wyborczą i ze wszystkimi instrukcjami.

Jutro odbędą się prawybory na siedmiu wyborców z grona robotników Łodzi. Dokonaniu ich usiłują przeszkodzić partie, mieniące się rzecznikami i obrońcami ludu robotczego.

Ładni to obrońcy, którzy grożą terrorem!

A kogóż oni chcą zabijać i mordować?

Tych, którzy również pragną dobra ludu robotczego, tych, którzy do tego celu dążą nie przez wygłodzenie robotników, nie przez pozbawianie ich możliwości zarobku, nie przez mordy krwawe niewinnych, lecz drogą walki uczciwej.

Dziki szal ogarnął pewną część naszego ludu robotczego! Nie dziwnego! Był on dotąd ciemny, sponiewierany! Lecz pamiętajmy o tem, że do lepszej przyszłości nie doprowadzą wzajemne walki spółbraci. Nie słuchajmy tych, którzy z ciemnoty ludu robotczego chcą uzyskać szatańskie korzyści dla siebie.

W ciężkich czasach walki bądźmy rozsądni i rozsądni!

Powołują się fałszywi obrońcy na Rosyę. Tam już dawno strejków niema, tam partie socjal-demokratyczne i radykalne biorą udział w wyborach do Dumy, zwyciężają kandydaci postępowi. A u nas? Partie socjalistyczne, nie mające siły i argumentów do przeprowadzenia swych idei bałamutnych, grożą kijami i rewolwerami. I to ma być postęp, i to ma być wolność!

Można zblakany wybaczać, lecz słuchać ich nie wolno!

W pismach rosyjskich pojawiły się alarmujące pogłoski o „przygotowywanych“ pogromach żydów „na południu i na zachodzie“ Państwa. Podobne bajki krążą i w Łodzi. Zbyteczne je prostować. Są może złe duchy, które nawołują do „pogromu“, ale te złe duchy nie znajdują posłuchu u ogółu naszego, który, sam cierpiąc, nie dopuści do rozlewu krwi spółobywateli.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzień Jaromira. Jutro Lubostawa.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dzień benefis Lury Duninoway. „Beatrix Cenci“, tragedia J. Słowackiego w 5-ku aktach. Początek o godzinie 8 wiecz.

## KRONIKA.

**Praca w fabrykach.** W dniu dzisiejszym w obrębie 3-go cyrkułu policyjnego nie pracuje w 5 fabrykach 456 robotników; zaś w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego strejkuje 7,206 robotników w 2-ech fabrykach.

**Z Kochanówki.** Wczoraj o godzinie 8-ej i pół wieczorem, w gmachu przytulku starców i kalek odbyło się posiedzenie Komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce pod przewodnictwem p. Kazimierza Arkuszewskiego. Na posiedzeniu tem po załatwieniu spraw bieżących postanowiono prosić członka komitetu, reagenta Trojanowskiego, o przyspieszenie regulacji hipoteki zakładu i porozumienie się w tym celu z adwokatem przysięgłym p. A. Raubałem, upoważnionym do tej czynności przez zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Postanowiono wyjednać u inspektora urzędu lekarskiego w Piotrkowie urzędowe zawiadomienie, stwierdzające niemożliwe przepelnienie zakładu i wynikające z tego powodu konieczności jaknajprędszego wybudowania przynajmniej dwóch pawilonów. Wzmiankowane zaświadczenie wraz z planami i szczegółowymi kosztorysami ma posłużyć do wyjednania od zarządu dóbr państwa materiału budowlanego (drzewa budulcowego) na wzniesienie projektowanych pawilonów.

Uchwalono w celu ulżenia pracy lekarzom zakładowym przyjąć intendenta i włożyć na niego obowiązek prowadzenia całego gospodarstwa zakładu.

**Sprawy piekarskie.** Doszło do porozumienia majstrów piekarskich z czeladnikami i pracownikami, którzy uzyskali znaczną nadwyżkę płacy.

**Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w lokalu straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54, pod przewodnictwem prezesa p. Ludwika Meyera odbyło się posiedzenie zarządu. Po załatwieniu paru spraw wewnętrznej natury, przystąpiono do omówienia i rozpatrzenia projektu pomników, jakie mają stanąć na mogiłach poległych strażaków w dniu 13 sierpnia 1905 r. przy pożarze fabryki Otto Gehliga.

Po dłuższej dyskusji i obliczeniu funduszy, postanowiono tymczasowo wymiarować fundamenty, na których będzie postawione żelazne ogrodzenie. Do wykonania tych robót wybrano komisję, w skład której weszli pp.: Karol Wende, Tiede i F. Dressler. W miarę zaś wpływu funduszy, będą postawione pomniki. Zarząd straży od pewnego czasu miał zamiar kupna żetonów pamiątkowych dla strażaków, zważywszy jednak, że wydatek taki w obecnej chwili nadwyrężyłby fundusze Towarzystwa, projekt kupna żetonów odrzucono do pomyslniejszych czasów, a suma, przeznaczona na ten cel, będzie obróconą na budowę ogrodzenia mogił poległych strażaków.

Postanowiono podnieść płacę topornikom o 50 kop. tygodniowo, a stróżom i wóznicom o 25 kop.; wynagrodzenie zaś starszych toporników w I i II oddziale zrównoważyć, wskutek czego pobierać oni będą po 10 rb. 25 kop. tygodniowo.

Podczas nożarni dnia 9 grudnia przy ulicy Andrzeja № 46 pomocnik starszego topornika II oddziału p. Wawrzyniec Kamiński z narażeniem własnego życia z czwartego piętra, gdzie ogień objął cały korytarz i mieszkania, wyratował Osvalda Szmelcera, Maryannę Sonefeld i Maryannę Białas, a oprócz tego zniósł po drabinie z IV piętra nieprzytomną 20 letnią Antoninę Neuman. Za to poświęcenie się, zarząd straży ogniowej ochotniczej przedstawił p. Kamińskiego do Najwyższej nagrody, lecz że ta do tej pory nie została nadesłana, w dniu wczorajszym postanowiono wydać p. Kamińskiemu dyplom i zegarek srebrny wraz z dewizką.

Z powodu przypadającego w r. b. 30 lecia istnienia straży ogniowej ochotniczej, postanowiono uroczystość tę obchodzić nabożeństwem, ćwiczeniami straży i rozdaniem dyplomów.

O godzinie 11 posiedzenie zamknięte.

**U majstrów stolarskich.** Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Millera, przy ulicy Mikołajewskiej № 40, pod przewodnictwem starszego majstra Zgromadzenia stolarzów, p. Aleksandra Kapkego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego i 30 członków, odbyło się kwartalne posiedzenie, na którym przyjęto do grona majstrów: pp. Hermana Demricha i Andrzeja Lewandowskiego, wypisano czeladników Władysława Poeka i Stanisława Kłasińskiego, oraz zapisano 1 ucznia. Po omówieniu spraw bieżących, poruszono kwestję t. zw. szkół niedzielno-rzemieślniczych. Uchwalono porozumieć się z komitetem szkółki rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności w sprawie nauki. Projektowanem jest, aby terminatorzy stolarscy 3 razy tygodniowo wieczorami na 2 godziny uczęszczali na lekcje do tej szkoły. W celu porozumienia się w tej sprawie z komitetem szkółki rzemiosł, wybrano delegatów w osobach pp. Grabowskiego, Szuberta i Wiśniewskiego.

**Sekcja „Kropki Mleka“.** Porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego we czwartek, dnia 12 kwietnia r. b. zapowiada poza odczytaniem protokołu z poprzedniego posiedzenia następujące odczyty: dr. Garliński—«ChOROBY oczne w wieku niemowlęcym i sposoby zapobiegawcze»; dr. Justman—«Warunki zdrowotne pracy kobiet w fabrykach łódzkich»; lek.-wet. Stojanowski—«Własności mleka od krów, dotkniętych chorobą racie i pyska».

Posiedzenie odbędzie się w sali Lutni, Piotrkowska № 108. Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

**Z Dalekiego Wschodu.** W dniu onegdajszym powrócił do Łodzi dr. Jakob Birenweig, powołany przed 14 miesiącami do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie.

**Więziony.** Z rozporządzenia władzy wyższej za rozpowszechnianie proklamacji został osadzony w więzieniu łódzkim właściciel gminy Chojny Stanisław Janik.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 23 Juma Blitkow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na tejże ulicy pod nr. 61 Paulina Berdorf, lat 38; na ul. Widzewskiej nr. 92 Stanisław Kopeć, lat 18, pozostający bez zajęcia i mieszkania; przy zbiegu Nowego Rynku z ul. Piotrkowską Rachia Kaliska, lat 30, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Wodnej nr. 18 Helena Barczak, lat 26, pozostająca bez zajęcia i na ul. Wschodniej róg Średniej, człowiek lat około 60, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

**Napady.** Na rogu ul. św. Andrzeja i Spacerowej na przechodzącego Zygmunta Piewskiego, lat 16, robotnika fabrycznego, napadł jakiś drab i nożem zadął mu ranę w pierś. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia. — Wczoraj przed wieczorem na ul. Południowej nr. 61 gromada ludzi otoczyła dwóch braci Franciszka i Adama Kublińskich, robotników fabrycznych, pozostających bez zajęcia, mieszkających przy ul. Jerozolimskiej nr. 4; kijami i nożami zadawano im liczne rany. Lekarz Pogotowia rany opatrzył. — Na ulicy Anny nr. 26 Adolf Drzewiecki, człowiek lat 20, został napadnięty i nożem zadano mu ranę w głowę; na ulicy Wilborskiej nr. 19 Tomasz Nejan, wyrobek lat 29, został napadnięty i łepem narzędnem zadano mu parę ran w głowę.

**Drobne ognie.** Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem przy ul. Zawadzkiej nr. 5 na gorze zapaliła się przedział; ogień ugaszono przed przybyciem I oddziału.

— Dzisiaj o godz. 12 i pół w południe przy ul. Andrzeja nr. 37, zapaliła się ściana w komórkach. Na miejsce wypadku zawezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej. Przed przybyciem ich ogień został ugaszony.

**Śmiertelny upadek.** W dniu wczorajszym 13-letni Moryl Wartnicki jechał ze Zgierzka do Łodzi na wozie naładowanym workami owsa. Gdy wóz znalazł się na spadzistej drodze, prowadzącej z Radogoszcza na



ni. Zgierską, siedzący na wierzchołku Motyl Wartnicki stracił równowagę i spadł na bruk tak nieszczęśliwie, iż poniósł śmierć na miejscu.

**W sprawie maryawitów.** Proboszcz parafii Zgierz ks. Rembieliński wystosował do prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego skargę na sekte maryawitów tamtejszych o przywłaszczenie sobie kościoła na ementarzu grzebalnym. W skardze swej ks. Rembieliński uprasza władzę prokuratora o wdanie się w tę sprawę i odebranie niewłaściwie zajętego przez maryawitów kościoła, a natomiast oddanie go prawowitym katolikom parafii zgierskiej.

Równocześnie wysłana została do prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego prośba, zredagowana w tymże samym duchu, drogą telegraficzną przez członków dozoru kościelnego parafii Zgierz pp. Gustawa Pawińskiego, Albina Kowalczewskiego i Ksawerego Pniewskiego.

**Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zgierzu.** Ogólne zebranie zagał prezes rady p. Juliusz B. rat, który prosił o wybór przewodniczącego. Jednogłośnie wybrano na przewodniczącego p. Ignacego Hordliczkę, który na asesorów zaprosił pp. H. Kaniewskiego i F. Swatka.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przeczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa, z którego dowiadujemy się, że w 1905 r. wpłynęło do kasy 1,546 944 rb. 4 kop., wypłacono 1 549 588 rb. 49 kop., zdyskontowano weksli na sumę 1,245 823 rb. 94 kop., w tymże czasie spłacono weksli na sumę 1 227 310 rb. 49 kop., zainkasowano weksli na sumę 569 385 rb. 25 kop. Straty na kursie papierów publicznych i procentowych wynoszą 1,658 rb. 32 kop. Czysty zysk 12 937 rb. 8 kop. podzielono jak następuje: urzędnikom 3,310 rb. dywidenda 3 700 rb., na cele dobroczynne 200 rb., zapomoga szkole handlowej 500 rb., przeniesiono na 1906 rok 123 rb. 53 kop. Przewodniczący p. Ignacy Hordliczka postawił wniosek, ażeby członkowie za rok 1905 pobrali tylko 5 proc. dywidendy, a 1 proc. ofiarowali na rzecz szkoły handlowej. Wniosek ten po długiej i ożywionej dyskusji został przyjęty.

Przez losowanie z rady ustępowali pp. Juliusz Hofman i E. Poselt, których ponownie wybrano; z zarządu p. Juliusz Krusche, wybrany ponownie; do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Juliusza Bredschneidera, E. Hochha i Stanisława Lepńskiego; na zastępców wybrano S. Ringa, A. Ikierta i Franciszka Müllera.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

**Teatr.** Przypominamy o dzisiejszym benefisie p. nuy Laury Duninówny w teatrze Wielkim, na którym po raz pierwszy odegrana zostanie wspaniała tragedia Juliusza Słowackiego «Batrix Cenci».

**Powrót.** Znany dobrze łodzianom utalentowany artysta p. Stanisław Tanbe po odbyciu wany krzypek p. Stanisław Tanbe po odbyciu „tourné” artystycznego zagranicą powrócił na stałe do Łodzi, gdzie zajmie się pracą pedagogiczną. Zagraniczna krytyka wyraża się o jego talencie bardzo pochlebnie.

„Petersburska Agencja telegraficzna” donosi, że czasowy generał gubernator odwołał rozporządzenie o załatwianiu na drodze administracyjnej spraw, dotyczących naruszenia porządku, zarządu miasta, spokoju, bezpieczeństwa osoby; obecnie sprawy te kierowane będą do sądów.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
9/IV 1 pp.	754.8	+15.3	69	Pd W 1	Z dnia 9/IV Temperatura max. +16.0° C
9/IV 9 w.	754.0	+10.5	81	Pd W 1	Temperatura min. +3.0° C
10/IV 7 r.	754.2	+ 3.5	92	Pd W 0	Opadu 0.0

**OFIARY.**

Na głodnych.

Z inicjatywy panów: Kazimierza Jerina i Henryka Garlińskiego zebrane w gronie znajomych i kolegów przy współudziale p. ni drowej Garlińskiej, oraz panów: Czajkowskiego, Paszkiewicza, Richtera, Gregorzka, Majorowicza, Korewy, Lutańskiego ze Słotwin, 73 rb. 63 kop.

**Z KRÓLESTWA.**

**Napad mankietników.** Błonie — jak donoszą do «Kuryera Warszawskiego» — było widowiskiem nowego zajścia pomiędzy prawowitymi katolikami a mankietnikami. Od środy do soboty miasteczko żyło trwogą i podnieceniem.

We środę zrana przybył do Błonia maryawita ks. Żebrowski z Leszna i zatrzymał się w domu mieszczanina miejscowego, p. Majkowskiego, który — jako mankietnik — urządził w mieszkaniu swoim kaplicę. Wieść o przybyciu zanspendowanego szybko rozeszła się po mieście, i przed dom p. Majkowskiego na ul. Warszawskiej przybył tłum ciekawych zwolenników i niezwoleńników maryawityzmu. Ks. Żebrowski postanowił skorzystać ze sposobności i z balonu domu wygłosił kilka mów.

Po jednej z nich do zebranych zaczęli przemawiać dwaj prawowici katolicy: p. Niesiołowski, obywatel z pobliskiego Piotrowowa, i p. Zieliński obywatel błoński — obaj starali się wykazać błędy, głoszone przez maryawitów. Tłum jednak nie dał im skończyć, rzucił się na obn z kijami i bolusami ich poranił: p. Niesiołowski otrzymał trzy rany w głowę, a p. Zieliński 7, wskutek których musiano go odwieźć do szpitala. Ksiądz maryawita i mankietnicy, apojeni tem zwycięstwem, postanowili nazajutrz wyrzucić z parafii ks. Rogowskiego, proboszcza miejscowego. W obawie o życie, ks. Rogowski wyjechał we czwartek zrana do Grodziska, pozostawiając na stanowisku wikarego, ks. Zielińskiego.

W piątek, stosownie do pogroźek, mankietnicy zaczęli gromadzić się wokół plebanii. Poparli ich ks. Żebrowski, przybyły ponownie z Leszna na czele banderyi chłopskiej. Wtargnięto na plebanie. Rzeczy ks. Rogowskiego wyrzucono na bruk, a następnie złożono w starej plebanii. W opróżnionej plebanii prawowitego kapłana mankietnicy urządzili mieszkanie dla księdza-maryawity, zaopatrując go w pozbiernie z całego miasta sprzęty.

**Maryawici w Łowiczu.** Maryawici, chcąc znaleźć dla siebie jakiś punkt stały, z którego mogliby wydawać dyspozycję całej swej organizacji, za najwygodniejszy punkt do swych operacji uznali Łowicz. W tym celu poczynili rozmaite kroki, aby wziąć w posiadanie kościół kolegiaty łowickiej. Plan ten w dniu wczorajszym maryawici wprowadzili w wykonanie.

W chwili, kiedy prawowici katolicy i duchowieństwo nie spodziewali się najścia na kościół, maryawici wkroczyli do niego wraz z księdzem maryawitą, który umyślnie przyjechał do Łowicza z Warszawy.

Jeden z księży miejscowych zaalarmował duchowieństwo i mieszkańców, sam zaś pobiegł do kościoła, aby przeskodzić bezprawnie, lecz zaledwie wszedł do świątyni, maryawici wyrzucili go za drzwi, zabrali klucze od kościoła i mieli rozpocząć nabożeństwo. Mieszkańcy Łowicza, nie mający nic wspólnego z maryawitami, zaczęli gromadzić się koło kościoła z zamiarem odebrania go. O całym tem zajściu dowiedział się naczelnik powiatu, który, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, otoczył kościół silnym kordonem wojska, maryawitów zmusił do wyjścia z kościoła i oddania kluczy, a ksiądz maryawitę pod silną eskortą odprowadzono na stację kolei warszawsko-wiedeńskiej, skąd pierwszym pociągiem został wysłany do Warszawy.

**TELEGRAMY**

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

DZIENNE.

Petersburg, 10 kwietnia. Według informacji gazet rewizya ksiąg handlowych Henryka Bloka, ujawniła zupełne bankructwo. Ucierpieli

depozytariusze i klienci z rachunku bieżącego. Likwidacya niennikniona.

Petersburg, 10 kwietnia. W nocy na 9 b. m. okradziono przez włom w murze magazyn złotych i srebrnych przedmiotów Sorisona na 35,000 rb.

Petersburg, 10 kwietnia. Wybrano na posłów do Domy państwowej: W Orle marszałka szlachty Michajłowa i Stachowicza ze związku 30 pszdziernika, dwóch włościan, Bibikowa, Gelikowa; w Kostromie: Ogorodnikowa, Smirnowa, Frenkela, Z. myślowa, Grochowa; w Charkowie uzupełniająco Firsowa, gubernialnego marszałka szlachty, Delasio, Litworowa ziemców.

Zgromadzenia prawyborców miejskich powołały na wyborców: w Kazaniu większość demokratów konstytucyjnych; w Tagilu, Solikomsku, gub. permskiej członków prawicy; w Wajkach, Nowochoperku, Zadniku: postępowców; w Smoleńsku, Szeradzińsku, demokratów konstytucyjnych; w Akermanie, przy powtórnych wyborach demokratów konstytucyjnych.

Petersburg, 10 kwietnia. Pełniący obowiązki naczelnika warszawskiego okręgu komunikacji von Herszelman, mianowany został naczelnikiem tego okręgu.

Petersburg, 10 kwietnia. Na Nowie lody ruszyły w pobliżu Szliselburga na przestrzeni około wiorsty.

Kamieniec Podolski, 10 kwietnia. Wybrano na posłów do Domy państwowej włościan: Piotra Tichajlenko i Ilia Kuczerenko — analfabetów, Bazylego Baza, Aleksandra Romaninka, Ignacego Kosareczuka, Andrzeja Rybaczka, Dementia Szepitko, Piotra Jarenkę, Kuczerę, Makarego Awerkijewa, Ilię Gonatienkę, Leoncyszna Stefaniuka, Iwana Kraka — piśmiennych, wszyscy bezpartyjni.

Tambow, 10 kwietnia. Nikt z balotowanych do Domy państwowej nie otrzymał absolutnej większości. Wybory trwają w dalszym ciągu.

Odesa, 10 kwietnia. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie strażnika brygady odeskiej straży pogranicznej, Michała Ignatjewa, oskarżonego o zamordowanie kobiety i jej trzechmiesięcznego dziecka i porażenie drugiej kobiety, które mu nie chciały dać 25 kop., nie mając pieniędzy. Zbrodnia spełniona została w pow. dneprowskim, dokąd Ignatjew był odkomenderowany dla obrony majątków obywatelskich, w czasie ruchów agrarnych.

Woroneż, 10 kwietnia. Komisya gubernialna protesty przeciw wyborom miejskim w Woroneżu pozostawiła bez rezultatu.

Ekaterynosław, 10 kwietnia. We wsi Amurze w mieszkaniu robotnika pieców wielkich znaleziono 2 bomby i kilka rewolwerów.

Czita, 10 kwietnia. Administracya zamknęła gazetę „Dauriskij Wiestnik”, oskarżoną o podburzanie ludności przeciw wojskowym.

Atkarsk 10 kwietnia. Spalono budynki dworskie obywatela ziemskiego Pługolewa w Daczilowie; koszary i 200 owiec u Popowa w Szerbinowce.

Noworadomsk, 10 kwietnia. Dwunastu bandytów napadło na majątek Maluszyn Ostrowskiego, zabrali przeszło 1 000 rb., ciężko raniono pisarza nrzędu gminnego.

Libawa, 10 kwietnia. Przybyły krążowniki «Gromoboj» i «R. sja».

Białystok, 10 kwietnia. Na ulicy Częstochowskiej rzucono bombę. Od wybuchu nikt nie ucierpiał.

Łodyn, 10 kwietnia. W izbie gmin na zapytanie z powodu konf. rency haaskiej minister prezydent oświadczył: Nie mogę przesądzać, czy uda się wprowadzić w życie projekty, dotyczące ograniczenia uzbrojeń. W każdym wypadku rząd wielkobrytański zupełnie temu współczuje. Reprezentanci Wielkiej Brytanii na razie nie zostali jeszcze mianowani. Kwestya poddana jeszcze zostanie pod obrady.

Lans, 10 kwietnia. Pożar w szybach rozszerza się. Wynikła wątpliwość co do możliwości wznowienia robót.

Białogród, 10 kwietnia. Policya zabroniła drukarni tłoczenia gazety przeciw spiskowcom. Komitet redaktorów złożył protest do rządu i powstaje przeciw naruszeniu konstytucyi i swobody prasy.

(Patrz stronę 6-g).



## Głos krytyki.

Silne wrażenie wywarła w swoim czasie krytyka znanego socjalisty Daszyńskiego postępowania naszych grup rewolucyjnych. Obecnie drugi głos znamieny mamy do zanotowania, a mianowicie znanego socjologa Gumpłowicza, który sprawie powyższej poświęcił obszerny artykuł, wydrukowany w monachijskiej „Allgemeine Zeitung”.

Autor zaznacza na wstępie, że wiek XX ty jest świadkiem rewolucji, jaka nie zdarzyła się dotąd w dziejach świata i jaka zdarzyć się nie mogła, ponieważ nie było w dawniejszych wiekach wielkiego przemysłu, ruchu kolejowego, telegrafów i telefonów, czyli urządzeń, na których podstawie rozgrywa się obecna rewolucja. Wiek więc XX ty może sobie powinszować, że ujrzał coś całkiem nowego. Zachodnia zaś Europa powinszować sobie może, że eksperyment ten, wykonany na Wschodzie, posłuży jej prawdopodobnie za zbawienną naukę i odstraszy ją od naśladowania. Przechodząc następnie do oświetlenia tego eksperymentu, autor pisze:

Organizacja świata robotniczego jest wynalazkiem Zachodu. Odmówić jej nie można prawa bytu. Ale już Arystoteles wiedział, że każde urządzenie, które jest uprawnione do pewnego stopnia, „wyrodzić” się może, skoro przekroczy ten stopień. Monarchia wyradza się podług Arystotelesa w tyranję, arystokracja w plutokrację, demokracja w panowanie motłochu. Szkoda, że Arystoteles nie znał organizacji robotniczej i tem samem powiedzieć nam nie mógł, w co się ona wyrodzić może. My jednak, oparci na doświadczeniu wieku XX, wiemy, że wyradza się ona w «rewolucję socjalistyczną».

Demokracja socjalna Europy Zachodniej malowała ją już niejednokrotnie na ścianie, jako straszaka. Była jednak tak rozważną, że ograniczała się do malowania jej na ścianie. Wydobycie zaś gorących kasztanów eksperymentu z ognia, pozostawiła ostrożnie swym braciom w internacjonalizmie we wschodniej Europie, specjalnie w Rosji i Królestwie Polskiem. Właściwie powiedzieć można, że socjalna demokracja zachodnio europejska wykonała swój eksperyment na żywym ciele Rosji i Polski. Eksperyment ten zrobił smrotne fiasco—to już dzisiaj nie ulega najmniejszej wątpliwości. Tak samo

już dzisiaj rzeczą jest zupełnie jawną, dlaczego musiała nie udać się ta pierwsza i podług wszelkiego prawdopodobieństwa ostatnia rewolucja socjalistyczna.

Rewolucja ta opiera się bowiem na tem, że zarząd stronnictwa nakazuje wszystkim ręką pracującym w danym państwie pod groźbą śmierci zaprzestawać pracy. Kogo jednak niszczy tego rodzaju bezrobocie? Czy może państwo absolutystyczne, przeciwko któremu zwraca się pozornie strejk powszechny? Bynajmniej. Ono może czekać w spokoju. Najpierw niszczy taka rewolucja warstw posiadające i tem samem pozbawia pośrednio robotników wszelkiej możności zarobku. Robotnicy zaś, chcąc żyć, nie pracując, zmuszeni są rabować, mordować i plądrować. Zapewne, że jest to także metoda zdobywania sobie środków do życia, ale metoda niezbyt bezpieczna i na dalszą metę niemożliwa. Najpierw bowiem warstwy posiadające broń będą swego życia i mienia, a następnie absolutyzm liczyć może na poparcie warstw posiadających, gdy w końcu zdecyduje się na represję i na morderstwa odpowiada karą śmierci. Ta walka trwać może dość długo, zwłaszcza jeżeli absolutyzm przez czas jakiś przygląda się w spokoju zniecaniu się radykalnych żywiołów nad umiarkowanymi. W końcu jednak „organizowani” robotnicy zasypują swą taktykę rewolucyjną plądrowaniem, burzeniem i mordowaniem—źródła własnego swego bytu, nie będąc w stanie wytworzyć pozytywnych warunków życia.

Ze podczas tej walki poniesie także śmierć mniej lub więcej znaczna liczba żandarmów, policyantów, a nawet wyższych urzędników państwowych, zabitych z zasadzki przez rewolucjonistów, to może być dla absolutyzmu dość obojętnem. Jedną jedyną bitwą w Mandżurji przyniosła mu dziesięć lub sto razy więcej strat w ludziach, niż cała ta rewolucja socjalistyczna. Nie wstrząsną nim setki ani nawet tysiące zabójstw socjalistycznych. Ma on przecież nadmiar ludzi, liczy ich na miliony, nie na tysiące. Tego rodzaju skrytobójstwa są dla absolutyzmu jedynie ukąszeniami komara i organizmowi jego wyrządzić nie mogą poważniejszej szkody.

Im dłużej trwa ta anarchia, tem większe są widoki absolutyzmu. Ostateczny jego tryumf i zwycięstwo nie ulegają przecięt najmniejszej wątpliwości. Czego nie domyślał się do niedawna jeszcze, to odkrył teraz i poznał z rad: „rewolucyjna” demokracja socjalna jest jego naj-

dzielniejszym sprzymierzeńcem. Zamienia ona w doskonały sposób buntowniczy „naród” w społeczeństwo, miłujące spokój i porządek; hoduje formalnie uczucia wiernopoddańcze wśród ludu. Skoro absolutyzm doszedł raz do cennego tego poznania, to nie śpieszy się on wcale w przywróceniu porządku. Im dłużej, tem gruntowniej wykonywa tę pracę „rewolucja socjalistyczna”.

Świadomość, że panowanie motłochu toruje drogę tyranii, nie obca była greckim i rzymskim mężom stanu i o tyle twierdzić można, że wszystko to już było. Ale tak gruntownie, jak inscenizowana przez „organizowanych robotników rewolucja socjalistyczna”, nie umiała żadna ochłokraeya starożytności torować dróg absolutyzmowi. W tem spoczywa postępek XX wieku.

— Taki sąd wydaje o «rewolucji socjalistycznej» prof Gumpłowicz, którego chyba o niechęć do ruchu socjalnego podejrzawać trudno. Ale słusznym zdaniem jego, akcja rosyjskich żywiołów rewolucyjnych odniosła skutek wręcz przeciwny oczekiwanemu: zamiast polepszyć los warstw pracujących i zapewnić im mniej lub więcej znaczne swobody polityczne, przyczyniła się jedynie do wzmocnienia reakcji.

— „Słowo”, z którego zaczerpnęliśmy powyższy przekład, od siebie dodaje między innymi takie uwagi:

„Z wywodów jego zasługuje na szczególną uwagę przypuszczenie, że «rewolucja socjalistyczna» w Rosji i Królestwie Polskiem jest w znacznej mierze dziełem socjalistów zagranicznych, którzy wprowadzenie w życie swych teorii rewolucyjnych powierzyli rosyjskim, względnie polskim „towarzyszom”, popierając ich moralnie, a po części i materialnie.

Socjaliści niemieccy, rozporządzający zupełnie innymi siłami intelektualnymi i materialnymi, jak rosyjscy i polscy ich towarzysze, ograniczyli się w swej agitacji przeciwko pruskiemu prawu wyborczemu do akademickich protestów na zebraniach ludowych”.

— Mybyśmy dodali jeszcze następujące uwagi.

Cały ruch rewolucyjno socjalistyczny, pomijając sprawy obchodzące tylko nasz naród, był częściowo naśladownictwem tego, co się działo w Rosji, albo inspirowanym z zagranicy oraz przez wrocie naszemu narodowi żywioły. Istotne potrzeby naszego narodu zeszyły na plan drugi, a ostatnio nietylko są ignorowane lecz zwalczane przez socjal-demokrację.

W Cesarstwie niema strejków, ludność robotcza przystępuje do udziału w wyborach do Da-

11)

A. K. Green.

## TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg — patrz № 81).

Najpierw pomyślałam o niskim oknie, przez które można z łatwością wchodzić i wychodzić; potem wszakże na wspomnienie wielkiej skrzyni, rozjaśniło mi się nagle w głowie.

Boże wielki! mówiłam sobie w duchu, poruszona do głębi, czy to podobna, żeby on ją w tej skrzyni przywiózł? Czyżby ona siedziała w niej przez cały czas i mógłby to być ukartowany plan nikczemnej pary kochanków, dla usunięcia z drogi nieszczęśliwej kobiety? Czy popełnili piekielną zbrodnię dlatego, że ofiara stała im na przeszkodzie do spełnienia ich życzeń?...

Pojąc tego nie mogłam. Nie mogłam uwierzyć, żeby ludzie byli tacy nielitościwi i nikczemni, aby powziąć plan takiej zbrodni i doprowadzić go do skutku. Nie, straszliwe odkrycie, jakie niezyniliśmy, wyjaśni się niechybnie w inny sposób. Sama data na obrączce przemawiała za tem. Małżeństwo Edwina Urquharta z cicha, łagodną Honorą trwało zaledwie dzień jeden, — w jakim sposób mógł się nią przesyć już do tego stopnia, żeby aż pragnął pozbyć się jej przemocą?...

A jednak... jego spojrzenia, jego zachowanie się... jego obojętność względem młodej kobiety, przesadna troskliwość o skrzynię... jakże to inaczej pogodzić i pojąć, zwłaszcza w połączeniu z odkryciem dnia dzisiejszego. W myślach moich powstał nieopisany zamęt; szukając rady i po-

mocy, zwróciłam się do obu panów, którzy właśnie skończyli czytać moje notatki i w okrzykach, pełnych chętności, dawali uście swoim uczuciom.

— Człowiekowi zdaje się, że wraca do wieków średnich, do epoki zbrodni i morderstw!

— Ze też coś podobnego stać się może w kraju cywilizowanym! — zawołali obaj jednocześnie.

— A więc panowie są zdania... — zaczęłam, drżąc cała.

— Miała pani pod swoim dachem dwoje istot nieludzkich, — rzekł doktor poważnie. — Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że kobieta, która przybyła z Edwinem Urquhartem, nie była tą samą, z którą on dom opuścił. Pierwsza spoczywa tam w alkowie, a tamta...

Umilkł i, zamiast niego, pan Tamworth ciągnął dalej:

— Nikczemny występki powiódł się im świetnie. Kobieta, dla której został popełniony, posiadała widocznie nadzwyczajną moc panowania nad sobą i siłą woli.

— Niewątpliwie, — potwierdził doktor.

— Ale jak panowie wytłumaczają sobie jej ówczesną obecność tutaj? — spytałam.

— Musiała być ukryta w skrzyni. Jak się pani zdaje, czy skrzynia była taka duża, że ona mogła się w niej pomieścić?

Skinęłam głową, gwałtownie wzburzona.

— Jego troskliwość o skrzynię, zamówienie wieczery, różnica ciężaru przy przybyciu i odejściu, wszystko potwierdza to przypuszczenie. Pomysł jest chytry; ale pomysły podobne już nieraz bywały w czyn wprowadzane. Jeśli w skrzyni było dosyć otworów do wpuszczania powietrza, w takim razie... Czy pani nie podobnego nie zauważyła? żadnego otworu na wiekn, ani po bokach?

— Nie, — odparłam — jego troskliwość o

skrzynię tak mnie gniewała, gdy pomyślałam o jego postępowaniu z młodą żoną, że zaledwie spojrzałam na to pudło. Bóg jedyny wie, jak daleką byłam od domyslenia się jego zawartości i przyszło mi tylko do głowy, że w razie potrzeby możnaby tam pomieścić całą bibliotekę.

— Wszelako, gdyby w skrzyni były otwory, nie mogłoby to uciec uwagi pani.

— Nie widziałam otworów, ale...

— Ale o?

— Przypominam sobie teraz, że on zarzucił na skrzynię swój płaszcz podróżny w chwili, gdy ludzie chcieli ją zdjąć z wozu. Płaszcz ten pozostał na niej, dopóki nie opuściliśmy wszyscy pokoju. Później zdjął go widocznie, bo gdy weszłam do pokoju powtórnie, widziałam, że leżał na krześle.

— A gdzie stała skrzynia?

— Obok łóżka, które ją prawie całkowicie zasłaniało.

— A gdy ją wynoszono, czy płaszcz leżał na niej?

— Nie, ale myślę, że skoro była pusta, mogli ją odwrócić dołem do góry; a w takim razie otwory, jeśli były, znalazły się od strony podłogi, tak, że ich nikt nie zauważył.

— To możliwe, tylko, że wówczas piasek, którym skrzynia była napełniona, mógł przelcieć.

— Bynajmniej, jeśli przedtem położył na dno jaką gęstą materję. W ukrytej alkowie znalazły się niezawodnie najrozmaitsze materiały, mogące służyć w tym celu.

— Może pani ma słusność; tylko to wszystko nie mogło być załatwione bez hałasu. Jeśli Burritt podsłuchiwał pode drzwiami, w takim razie musiałby dosłyszeć, że wewnątrz coś się dzieje. A o tem notatki pani nie nie wspominają.

(d. e. n.)



my. U nas coraz więcej bezcelowych strejków, a do ludzi odmiennych przekonań bywa stosowany i zapowiadany terror. Żadna partya polityczna, choćby najskrajniejsza, nie walczy takimi środkami, jak u nas S. D. Ani bagnet, ani browning nie są argumentami. Potwierdza się stare przysłowie, że krańcowości stykają się. Ależ panowie S. D.? Nie nazywajcież siebie stronnictwem! Na waszą taktykę jest inna nazwa!

## ROMAN PILAT.

Dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem, zakończył we Lwowie życie b. profesor literatury polskiej w uniwersytecie lwowskim, ś. p. Roman Pilat.

Urodzony w lipcu 1846 r. we Lwowie, jako syn znanego z patriotyzmu Stanisława Pilata, który przez długi czas skupiał koło siebie całe życie umysłowe Lwowa, zmarły wzrósł od dzieciństwa w atmosferze rzetelnej pracy i nauki. Ukończywszy gimnazjum, był w uniwersytecie uczniem Antoniego Małeckiego, biorąc jednocześnie żywy udział w życiu akademickim. Po otrzymaniu stopnia doktora filozofii, habilitował się jako docent prywatny języka i literatury polskiej w uniwersytecie. Habilitacja ta była pierwszą, która, dzięki staraniom Małeckiego, odbyła się w języku polskim.

W r. 1871 rozpoczął ś. p. Pilat wykłady, jako docent, a w trzy lata później objął już miejsce następującego Małeckiego. W r. 1876 został nadzwyczajnym, w r. 1879 zwyczajnym profesorem uniwersytetu lwowskiego.

Działalność profesorską ś. p. Pilata słusznie ocenić mogli jedynie ten, który jej się zbliżać przypatrzył. Jego wykłady były wzorem ścisłości i gruntowności, dawały zwięzły, wyrazisty obraz rozwoju literatury, zmieniający się w miarę postępu badań. Jego gramatyka języka polskiego, oparta na studiach porównawczych, uderzyła równie głębokością i samodzielnością badań, oraz zwięzłością i jasnością przedstawienia. Seminarium wreszcie ś. p. Pilata, istniejące od r. 1887, stało się szkołą, z której wyszło całe pokolenie historyków literatury.

Z główniejszych prac naukowych ś. p. Pilata należy wymienić gruntowne studium o literaturze sejmu czteroletniego (Kraków 1872). Dwie prace z zakresu gramatyki: «Ueber das polnische Participium graet. act. auf sly (Archiv. f. sl. Ph. 1879)», oraz znakomite studium nad pieśnią do B. garodzicy, wydane w Pamiętniku Akad. um. (Kraków 1880). W r. 1882 wydał ś. p. Pilat rozprawę p. t. «Początek publicystyki literackiej w Polsce».

Od r. 1886, zostawszy przewodniczącym założonego wówczas Tow. liter. im. A. Mickiewicza, skupił całą swoją pracę w kierunku redagowania «Pamiętnika» i wydania poezji Mickiewicza. Szereg jego rozpraw, umieszczonych w «Pamiętniku», a dotyczących Adama Mickiewicza, rzuca zupełnie nowe światło na genezę dzieł Adama. Ostatnia i najznakomitsza z tych prac poświęcona jest autografom pierwszych trzech ksiąg «Pana Tadeusza». Praca nad «Paniem Tadeuszem» wypełniała jeszcze ostatnie chwile życia zmarłego.

## Zakaz sądów doraznych

«Bieżewyja wiadomosti» i inne dzienniki petersburskie ogłosiły raport hr. Wittego w przedmiocie karania rewolucjonistów rozestany w kopiach wszystkim oddziałom wojska.

Brzmi on tak:  
Rada państwa, rozważywszy d. 2 lutego r. b. okoliczności, wyniki w różnych stronach państwa, gdzie zaprowadzono stan wyjątkowy, zwróciła pomiędzy innymi uwagę na wydarzenia w prowincjach nadbałtyckich i Królestwie Polskim.

Nie powątpiewając o konieczności przedsięwzięcia najbardziej krańcowych i stanowczych środków gwoźli przywróceniu zakłóconego rachami rewolucyjnymi spokoju, rada ministrów nie może nie wyrazić przekonania, już wcześniej przez

siebie wypowiedzanego, że ilekroć napotyka się opór lub zachodzi potrzeba stłumienia buntu, siła zbrojna winna być zastosowywana bez wahań i w ten sam sposób, jak na wojnie.

Z otrzymanych raportów rada odniosła wrażenie, iż spokojna ludność kraju do pewnego stopnia uznaje konieczność surowych zarządzeń przeciwko inicjatorom zamieszek, nie widząc innego środka przywrócenia spokoju.

Wszelako naczelnicy wojskowi, działający w zupełnym porozumieniu z władzami cywilnymi, powinni podtrzymywać wśród mieszkańców przeświadczenie, że represye są tylko prostym wynikiem konieczności i ogólnych, ciężkich warunków całego stanu rzeczy w kraju.

Wychodząc z tego założenia, rada ministrów poczytuje za swój obowiązek oświadczyć się przeciwko stosowaniu takich samych środków względem osób, które, skutkiem oporu zbrojnego lub popełnionych w związku z buntem zbrodni, były schwytane przez wojsko i wydane władzom właściwym.

Wyrok sądu wojennego może zapaść w nader krótkim przeciągu czasu, więc ci, którzy na karę śmierci zasługują, oczywiście jej nie unikną. Oddawanie zaś ich napowrót w ręce władzy wojskowej i rozstrzelanie z rozkazu naczelników wojskowych jest zgola niedozwolone i tak dalece «przeciwia się wszelkim istniejącym poglądom, że, zdaniem rady, powinno być bezwarunkowo zaniechane.

Składając o tem raport, poczytując sobie za obowiązek wieropoddajczy zaproponować polecenie ministrowi wojny, ażeby udzielił właściwym dowódcom wskazówek, że uczestnicy buntu, nie zgładzeni przez wojsko na samemże miejscu oporu zbrojnego lub popełnionej przez nich zbrodni, a oddani przez wojsko do rozporządzenia władzy właściwej, nie mogą być z pod jej kompetencji wyłączani i powinni być sądzeni według prawa.

Raport niniejszy nosi datę jeszcze dn. 3 lutego r. b.

## Wybuch Wezuwiusza.

Od kilku już miesięcy skorupa ziemska podlega wstrząśnieniom niezwykłym. Niemal bowiem codziennie telegraf przynosi wiadomości o trzęsieniach ziemi i wybuchach wulkanicznych w różnych częściach świata.

Przed kilku zaledwie tygodniami notowano wzmagającą się działalność wulkanów na wyspach Martynice i św. Wincentego, następnie w Nikaragwie, Japonii, na wyspach Hawajskich i Formozie, wreszcie na wyspie Ustie, położonej na północ od Sycylii. Obecnie zaś niepoprawny, stary znany Europie, groźny Wezuwiusz, rozszalał się nie na zarty, ziele ogniem i popiołem, rozsada zbocza swoje, wylwając na pola okoliczne strumienie lawy płonącej.

Najbardziej zagrożone są miejscowości Boscotrecase, Torre Anunziata i Torzigno.

Katastrofa przybrała już wielkie rozmiary, jeżeli zaś działalność Wezuwiusza nie ustanie, to powyżej wymienione trzy miejscowości mogą uleść losowi Pompei i Herkulanum.

O przebiegu katastrofy otrzymujemy szczegóły następujące:

Z dwóch nowych otworów Wezuwiusza jeden znajduje się na połowie stożka, drugi zaś u jego podnóża w okolicy Ciaramella. Z otworu tego buchnął najpierw dym czarny i płomień. Następnie zaś ukazały się strumienie lawy.

Strumień, płynący w kierunku Boscotrecase i Pompei, pokryty jest obłokami gęstego dymu.

Ta i owdzie, na zboczu Wezuwiusza tworzą się nowe otwory. W Boscotrecase panuje szalony popiół. Ludność wystawiła na placach figury św. Anny i św. Januarego. Tłumy mężczyzn, kobiet i dzieci modlą się pod gołym niebem lub ładują dobytek swój na wozy i uciekają z miasta.

Lawa zniszczyła już przeszło tysiąc hektarów pól i winnic. Każdej godziny oczekują, że dosięgnie pierwszych domów miasta. Burmistrz zażądał telegraficznie od prefekta Neapolu przysłania żołnierzy oraz wozów artyleryjskich, aby można było wywieźć na czas ruchomości mieszkańców.

W Neapolu pada lekki deszcz popiołu i piasku.

— Dziennik neapolitański «Mattino» z dnia 7-go b. m. podaje wiadomość, że turyści, którzy przyjechali dnia tego do Neapolu koleją, wiodącą na Wezuwiusz, twierdzą, iż Boscotrecasa jest otoczona przez strumienie lawy oraz że widzieli wielki budynek, ogarnięty przez lawę i płonący.

Mieszkańcy miasteczka uciekają przerażeni, pozostawiając na łasce losu ruchomości swoje, zabrakło bowiem wozów. I w Torre Anunziata panuje wielki niepokój. Władze wysłały do zagrożonych miejscowości wojsko.

W zboczach wulkanu powstają wciąż nowe otwory. Jeden z potoków lawy płynie naprzeciw Neapolu, w kierunku Tersigno, dotychczas jednak miejscowość ta nie ucierpiała, aczkolwiek jest zagrożona.

— Potok lawy znajdował się nad wieczorem dnia 7-go b. m. już tylko w odległości 300 metrów od Boscotrecase, na równinie jednak zwolnił znacznie bieg, rozlewając się za to wszędy.

Miasto jest zupełnie opuszczone. Mieszkańcy ciągną z dobytkiem swoim wszystkimi wolnymi drogami, aby tylko oddalić się od wulkanu.

Szkody wynoszą już kilka milionów franków. Na miejsce katastrofy przybył prefekt Neapolu.

Z Portici, stacji kolei, okrążającej Wezuwiusz, nadeszła depeza, że lawa zalała i zniszczyła m. Boscotrecase. Kilku przybywających ztamtąd podróżnych potwierdza wiadomość o zniszczeniu miasta. Ludność uciekła. Na stronie wschodniej wulkanu potworzyły się nowe kratery. Potok lawy jest długości 1200 metrów, szerokości 400 metrów. Przypuszczają, że skutkiem rozszerzenia się potoku, zmniejszy się jego szybkość. Wiele chat i zabudowań włosciańskich padło ofiarą pożaru. W Castellamare odczuto lekkie wstrząśnienia ziemi. W Neapolu w dalszym ciągu pada deszcz popiołu.

— Pod datą wczorajszą donoszą z Neapolu:

Straszny wybuch Wezuwiusza trwa w dalszym ciągu. Potoki lawy wyrzadziły w miejscowościach okolicznych olbrzymie spustoszenie. Ludność opuściła miasteczka: Greco, Portici, Resina. W Otojana pada bez przerwy deszcz rozpalonego popiołu. Mieszkańcy obawiają się wychodzić z domów. I domy jednak są zagrożone. U krańca wulkanu utworzyły się dwa nowe kratery, ziejące lawą rozpaloną, płynącą szerokim strumieniem. Mieszkańcy uciekają w popłochu.

Uratowani opowiadają szczegóły wstrząsające o zniszczeniu przez lawę miasta Boscotrecase. Przypuszczają, że w mieście pozostawiono skutkiem popłochu i szybkości ucieczki chorych, oraz starców.

Wielki potok lawy zbliżył się ku gazometrowi pod Torre Anunziata, zasilającemu Neapol. W obawie wybuchu, zaprzestano fabrykacji gazu, skutkiem czego Neapol pozbawiony jest oświetlenia.

Morze w okolicach Neapolu barzy się gwałtownie, grożąc zalewem wybrzeży. Lawa płynie z szybkością 8 metrów na godzinę. Wśród zaćmionych dymem i popiołem niebios strzelają bez przerwy olbrzymie błyskawice, wywierając wrażenie wstrząsające. Ziemia drży. Od czasu do czasu rozlega się ogłuszający grzmot podziemny.

Panuje tu wielki niepokój z powodu wielkiej liczby ścigających do miasta ze wszystkich stron mieszkańców okolicy, przez wybuch zagrożonych. Dowódcy załogi kazali rozdać nieszczęśliwym 10,000 poryi chleba.

W porcie stoją parowce pod parą w pogotowiu na wszelki przypadek.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 9 kwietnia. (wł.) Wybory w Moskwie przedstawiały niezwykły widok. Wiece, zwoływane przez różne stronnictwa, trwały dzień cały, wygłoszono szereg bardzo gorących mów. Ślany domów ponalepiane były plakatami i odezwami. Na ulicach prowadzono zacieklą agitację. Za kandydatami stronnictwa konstytucyjnego



demokratycznego agitowała młodzież akademicka. Agitatorowie objeżdżali miasto w dorożkach, przy ozdobionych wstęgami z napisem: «Stronictwo wolności ludu».

Walka kadetów z październikowcami była bardzo zacięta, ponieważ ci drudzy wykazali wiele nieoczekiwanej energii.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Ogłoszono Najwyższą zatwierdzoną opinię Rady państwa o przystosowaniu niektórych postanowień prawodawstwa karnego do ukazu z d. 30 kwietnia 1905 r., dotyczącego tolerancji religijnej, oraz o wprowadzeniu w życie drugiego rozdziału nowego kodeksu karnego.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Z różnych stron nadchodzi wiadomości o zupełnie pokojowym zachowaniu się chrześcijan w stosunku do żydów; nigdzie nie zauważono jakiegokolwiek przygotowań do pogromów żydowskich. Na skutek płonnych obaw obywateli kijowskich, wysłano z Petersburga rozporządzenie, nakazujące uspokojenie ludności. Pogłoski o trwożliwym zachowaniu się ludności w Taganrogu nie sprawdzają się.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Iba sądowa uwolniła od wszelkiej odpowiedzialności studenta Arkadyszna Szulca, oskarżonego o zabójstwo policyanta.

**Petersburg, 9 kwietnia.** W głównym sądzie wojennym rozpatrzone kilka skarg kasacyjnych 26 żołnierzy dyscyplinarnego batalionu Brunjskiego, skazanych na karę śmierci. Skargi pozostawiono bez skutku. Pozostawiono również bez skutku skargi skazanych na śmierć przez powieszenie mieszczanina Oryniego i włościanina Baryszewskiego.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Oprócz zakomunikowanych wczoraj, na posłów do Dumy wybrano na gubernialnym zjeździe w Kuisku inżyniera Rutcewa, włościanina Gadlina, nauczyciela szkoły ziemskiej Merkulowa, rolnika Owczynnikowa, b. nauczyciela szkoły ziemskiej, a ostatnio urzędnika ziemstwa Kntomanowa.

W Kamieńcu Podolskim z kurii włościaniskiej wybrano pomocnika adwokata przysięgłego Zabolotnego.

Na zjazdach prawyborców z kurii miejskiej w Ekaterynosławiu, Czerkasach i Ostrogożcu wybrano postępców; w Hrubieszowie, Błgoraju i

Chelmie wybrano żydów; w Lubartowie i Zamościu Polaków.

**Petersburg, 9 kwietnia.** W uzupełniających wyborach robotników fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się w obrębie miasta, wybrano 38 pełnomocników bezpartyjnych. W części fabryk wybory nie doszły do skutku.

**Petersburg, 9 kwietnia.** W Charkowie wybrano z kurii miejskiej włościanina Borysa Wieleńkę. Na zjazdach prawyborców większej własności rolnej wybrano na pełnomocników Łech wiewę lekarza ziemstwa, 12 duchownych, 4 obywateli ziemskich, 2 urzędników, 2 naczelników „włości”, 1 żyda, oraz 456 kozaków i włościan. W Usutopie wybrano na wyborców nauczyciela ludowego i 2 włościan.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Wybory do Dumy w guberni besarabskiej odroczone do dnia 19 kwietnia.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Na Krymie wybrano: radnego ziemstwa Karsima, bogatego rolnika, kadeta; ks. Obolęńskiego, przewodniczącą kadetów; radnego ziemstwa, redaktora „Żni Krymu”, Sipiagina, b. i go nauczyciela (lewica).

**Petersburg, 9 kwietnia.** Z powodu skasowania wyborów na zjazdach wyborców w Akermanie, Chocimiu i Bełgradzie, z powodu niemożności dokonania wyborów przed dniem 10 kwietnia, Najwyższe rozkazano, aby wybory członków Dumy państwowej zjazd gubernialny besarabski dokonał w d. 19 ym kwietnia.

**Petersburg, 9 kwietnia.** Z transportowego więzienia petersburskiego uciekło sześciu wybitnych przestępców politycznych.

**Polock, 9 kwietnia.** Na folwark Łotysza Jacka w powiecie dryżeńskim, napadło 4 uzbrojonych ludzi, którzy, nazwawszy się rewolucjonistami, zażądali 1,000 rub. Jack dał 200 rub. Na odchodnym rabusie tępem narzędziem zadali mu zagrażającą życiu ranę. Służba uciekła. Pładrzących rabusów spłoszyła żona Jacka, przybyła z dziećmi na święta wielkanocne.

**Ryga, 9 kwietnia.** Z mocy wyroku sądu wojennego powieszono Mackelsena i Krauzego, skazanych na karę śmierci za zamach na funkcyjnarzyśców policyi.

**Poltawa, 9 kwietnia.** Policja skorfikowała mnóstwo odzw. wzywających do pogromu.

**Twier, 9 kwietnia.** Rada miejska, wyrażwszy ubolewanie z powodu zabójstwa gubernatora, postanowiła protestować przeciw zabójstwom politycznym oraz przeciw karze śmierci bez sądu.

**Bachmut, 9 kwietnia.** Komisya unieważniła wybory powiatowe i miejskie.

**Moskwa, 9 kwietnia.** Na zjeździe kurii miejskiej, jak się ostatecznie wyjaśnia, wybrani zostali wszyscy kandydaci stronictwa konstytucyjno-demokratycznego.

**Moskwa, 9 kwietnia.** Szypow będzie wybrany do Rady państwa przez ziemstwo moskiewskie.

**Ekaterynosław, 9 kwietnia.** Prawyborcy trzech okręgów wyborczych, wnoszą do senatu skargę na gubernialną komisję wyborczą.

**Poltawa, 9 kwietnia.** Zgromadzenie ziemstwa wybrało do Rady państwa październikowca Leonardowicza.

**Budapeszt, 9 kwietnia.** Prezes ministrów węgierskich, Weckerle, ma podobno wstąpić do stronictwa konstytucyjnego.

**Budapeszt, 9 kwietnia.** Ministrowie, przybyli dzisiaj z Wiednia, zostali z zapalem powitani przez ludność. Domy przystrojono flagami. Konie i powozy ministerjalnych wyprężono. Balkony i dachy domów przepelnione ciekawymi.

**Budapeszt, 9 kwietnia.** Przybył Nagibiszew, rosyjski attaché wojskowy, aby drugiemu pułkowi piechoty wręczyć w darze od Najjaśniejszego Pana cenny wazon do owoców.

**Ateń, 9 kwietnia.** Król i królowa angielscy spotkali się na igrzyskach olimpijskich z księżciem i księżką Walii. Eskadra angielska stała będzie przez cały czas w Pireusie. Spodziewana jest także księżna Aosty.

**Ateń, 9 kwietnia.** Ze 138 wybranych deputowanych jest 107 teokrytów. Wszyscy ministrowie wybrani. Deputowani obstrukcyoniści przepadli. Wybory zapewnią gabinetowi większość znaczną.

**Aden, 9 kwietnia.** Mahometanie kaukaski i zakaspjscy, powracając z Mekki, zakupili broń w Maskacie.

(Patrz str. 3 a.)

## Choroby weneryczne, moczościowe i skórne

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8 wiecz.

dam od g. 5—6. c-111

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6

## Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 419207

## Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecięce. 51752

## Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci

UL. POŁUDNIOWA 8.

Przyjmuje od godz. 3½, do 5½ po poł. 280—15—13

## Dr. MAKSYMILIAN COHN

powrócił

Dzielna 28

519 3 1

Telef. Nr. 511.

Powrócił

## Dr. D. Helman

specjalista chorób

uszu, nosa, krtani i gardła przyjmuje codziennie od 9½—11 zrana i 4—7 popoł. Mikofajewska 4 przy Dzielnej. 504—6—3

## Piotrkowska № 108 m. 5

**Dr. J. Grabowski**

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych. Przyjmuje codziennie od 4—6½ wiecz. 491—r-66

## Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne, CEGIELNIANA 14,

od 11—1 i 4—8. 246—r-148

## Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Od 8½—11½, r., 6—8 wiecz., panie 5—6 popołudnia.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.

Cegielniana 23. 1608-d 201

Powrócił

## Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p.p. 195c44

## Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 wiecz. od 5—6 popoł. 1420-r-106

Ulica Południowa № 2.

Powrócił

## Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w 469 r-4

## Dr. Eugenia Kerer-Garszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya Piotrkowska 121. Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r-2

## Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c29

## Dr. B. Mazel

Ewangelicka 5.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Przyjmuje: 9—11; 6—8. Panie 5—6 W niedziele: 10—2. 237c30-30

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE

## „LOMBARD“

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69.

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. (24 kwietnia) 7 go maja 1906 roku i dni następnych odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji prolongeda zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 506—3-3

## OGŁOSZENIE № 474.

Komisarz sądowy przy piotrkowski Sądzie Okręgowym A. N. Czubarowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej № 17, na zasadzie art. 1030 ustawy o postępowaniu sądowym, Cesarza Aleksandra II ogłasza, że dnia 20 kwietnia (3 maja) 1906 roku o godz. 10 rano, odbędzie się sprzedaż publiczna mienia ruchomego, należącego do Rozalii Zaks, składającego się z mebli, sprzedawanych dla pokrycia pretensji firmy „Rid Olida” i syna.

Do pierwszej licytacji majątek ten oceniono na rb 1273. Obecnie na drugiej licytacji na zasadzie art. 1070 ustawy, postępowanie sądowe może być sprzedawanym niższej szacunku.

Sprzedaz odbędzie się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w domu nr. 85, w mieszkaniu dłużniczki. Dnia 20 (2 kwietnia) 1906 r. Komisarz sądowy 491—1 A. N. Czubarowski.

## Do czyszczenia parowych kotłów

potrzebni są ludzie obaznani. Piotrkowska 141. 528—3—1

## 2 woźnice

potrzebni są do jazdy. Piotrkowska 141. 529—3—1

## Narybek karpi

do sprzedania w Piorunowie pod Łowem, w dużej ilości, po rb. 1. Władomść bliższa w Łódzkim Tatarskim Nowo Spacerowa 31. 523—3—1

## POZNANIANKA.

doskonały francuski, niemiecki i muzyka, poszukuje posady na wyjazd, demi-plac lub konwersacji na godziny. Udziela pomocy w uczeniu języków, oraz korepetycji uczniom szkoły handlowej. Oferty: „Rozwój” przyjmuje Admin. „Rozwój”. 424



# Skład win i towarów kolonialnych

## S. Bielecki

dawniej

# A. Stępkowski

POLECA

**WINA:** Węgierskie, Francuskie, Reńskie i Hiszpańskie od 1 rb. 512-3-2

**Krymskie białe i czerwone** od 35 kop.

**MIODY** od 40 kop. i stare od 1 rb. za butelkę.

**Szampańskie, Likieri i Koniaki zagraniczne** znanych marek.

**Wódki** różnych dystylarni i **Likiery** słynne ze swej dobroci dystylarni **S-rów F. Meyera.**

**Wielki wybór delikatesów i towarów kolonialnych** po najniższych cenach.

**Dla chorych Szampańskie Dla chorych** w 1/4 butelkach.

# Dystylarnia

## wódek, araków i koniaków

### Sukcesorów F. MEYERA

poleca swoje wyroby:

**Likiery francuskie na koniaku, nie ustępujące w smaku zagranicznemu, oraz różne gatunki wódek z wykwintnym smakiem, araki, i poncze.**

DOSTAĆ MOŻNA:

We własnym **Składzie Win, Główna 59**, zaopatrzonym w różne trunki zagraniczne i wina krajowe i zagraniczne **gwarantowanej czystości.**

**W składach win delikatesów:** W-nych Wolskiego, Bieleckiego i innych.

**We wszystkich pierwszorzędnych restauracjach.** 513-3-2

# Zarząd

## Banku Kupieckiego Łódzkiego

### w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości Panów Akcjonariuszów Banku Kupieckiego Łódzkiego, że na zasadzie § 60, 61, 62, 64 i 66 statutu Banku i §§ 1 i 3 Postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21-go grudnia 1901 r. odbędzie się: **w dniu 16 (29) kwietnia r. b. o godzinie 10-ej rano** we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 74

# IX Zwyczajne Ogólne Zebranie.

- Porządek dzienny:
1. Przedłożenie sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1905. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1905.
  2. Wniosek Zarządu o podziale zysków i ustanowienie dywidendy za rok 1905.
  3. Zatwierdzenie budżetu wydatków handlowych na rok 1906.
  4. Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej w miejsce wybytych i ustępujących w porządku kolejnym.
  5. Wybór 5-iu członków Komisji rewizyjnej na rok 1906.

Do uczestniczenia w powyższem Ogólnem Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 7-go (28-go) kwietnia r. b. na później złożą swoje akcje w kasach:

- Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi.
- Filii Banku Kupieckiego Łódzkiego w Odesie.
- Firmy Ring i Herbst w Warszawie.
- Wolfsko-Kamskiego Banku Handlowego w St. Petersburgu.
- Deutsche Bank w Berlinie.
- Domu bankierskiego: Kleinwort Sons & Co. w Londynie.
- Crédit Lyonnais w Paryżu.
- Wiener Bank Verein w Wiedniu.
- Domu bankierskiego Lippmann Rosenthal & w Amsterdamie.
- Banque d'Anvers w Antwerpii.

Złożone akcje zwracane będą po odbytem Ogólnem Zebraniu, począwszy od dnia 17 (30) kwietnia r. b.

Łódź, dnia 24 marca (6 kwietnia) 1906 r. 502-2-2

# Rower motorowy

z fabryki Neckarsulmer o sile 2 3/4 konia z magno-elektrycznem zapaleniem, prawie nowy jest z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania; także i wózek na drugą osobę do roweru motorowego. Wiadomość ul. Nowo-Spacerowa 39. 507-3-2

## Międzynarodowa Agentura Samochodów

WARSZAWA Leszno 25. Telef 4016

**Sprzedaż. Reperacja. Garage.**

Wyłączna reprezentacja SAMOCHODÓW fabryki francuskiej „MORS” (o sile od 17 do 45 koni) specjalnie budowanych dla dróg tutejszych oraz SAMOCHODÓW firmy „SIZAIRE et NAUDIN”, wyrabającej wyłącznie SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, nie wymagającej obsługi mechanicznej. Szybkość do 60 wiorst.

Sprzedaję SAMOCHODÓW de Dietrich, Carron, Renault i innych oraz **ŁÓDEK MOTOROWYCH I MOTOCYKLI F. N** 4 cylindr. z magnetycznym zapaleniem.

Wyłączna Agentura Pneumatyków **MICHELIN et Comp.** 518-30-1

Kompletne stacje elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do Samochodów i Motocykli.

**Elektrotechnik E. GOSŁAWSKI,** Łódź, Widzewska 86, urządza podług najnowszych wymagań elektrotechniki **dzwonki elektryczne i telefony, elektro-automatyczne zamki (zastępujące szwajcara), elektryczną sygnalizację drzwi i okien, chroniącą od złodziei i wogóle wszystkie roboty wykonywa w mieszkaniach prywatnych, hotelach, fabrykach i na prowincyi po możliwie niskich cenach.** 480-5-3

**GUSTAW SZAMOWSKI** Łódź, Konstanyńska 5. Nasiona gospodarskie, parkowe i leśne. Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Owies do siewu i obroczy. Makuchy. Otrąby. Gips rolniczy. Nawozy sztuczne. 473-6-4

### Drobne ogłoszenia.

**A.A.** Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie” 172-d

Korzystny interes do odstąpienia na dogodnych warunkach dla inteligentnej kobiety lub mężczyzny. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 851-2-2

Od 1 lipca do wynajęcia mieszkanie na Dzielnej № 37, składające się z 6 pokoi z wszelkimi wygodami i centralnem ogrzewaniem. 841-3-3

Potrzebna bufetowa. Konstanyńska 13. 848-3-3

Potrzebny zaraz pomocnik fryzjerski, dobrze płatny. Konstanyńska 57. 855-3-2

Potrzebny subjekt fryzjerski. Ul. Widzewska nr. 135. 854-3-2

Potrzebne są prasowaczki. Główna 9. 863-1-1

Potrzebny pokój z osobnem wejściem, wodą, pomiędzy Główną a Przejazd. Oferty pod H. I. w admn. „Rozwoju”. 859-2-1

Poszukuje się inteligentnej starszej kobiety lub mężczyzny do samodzielnego prowadzenia interesu; wymagana kaucya. Bliższa informacja w biurze rekomendacyjnem Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 850 2-2

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Przejazd 12. 832-3-3

Rządca domu z dobrmi rekomendacyami, poszukuje miejsca, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Rządca”. 642-d-

**S. S.** Specjalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczki. Widzewska 111 m. 12, II gło piętro. 1793wcs-69

Sprzedam kredens, umywalkę, zegar i ampieł. Lipowa nr. 9, mieszk. 10, drugie piętro. 858-1

Ucznia władającego polskim, rosyjskim i niemieckim językami, z ładnym charakterem pisma poszukuje się. Oferty składać pod „O. 1” w Administracji „Rozwoju”. 857-3-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Urbaniaka, wydany z gminy Rąbleń. 856-3-1

Zaginiony rewers wystawiony Stanisławowi Krawczyńskiemu przez Jana Darczińskiego, na sumę 40 rubli. Ostrzeżenie się przed nabyciem takowego. 860-1

Zaginiony paszport na imię Bolesława Frydrychowskiego, wydany z gminy Zbątki. 861-3-1

Zaginiona książeczka ligitymacyjna na imię Kazimierza Jankowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 862-3-1

Zaginiony paszport na imię Wacława Sokupa, wyany z Czech z gminy Głabawa, rosyjski wid wydany przez gubernatora kaliskiego, oraz dwa świadectwa, wydane z fabryki Zandra i Klauzego z Konina. 852-3-2

Zaginiony bilet wojskowy dnia 6 kwietnia 1906 r. na imię Stanisława Szulickiego z gminy Popin. 847-3-3

Zaraz do wynajęcia pokój dla jednego lub dwóch panów, z umeblowaniem lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem, także wydaje się obiady. Dzielna nr. 40, m. 1. 772-6-5

Zaginiony chłopczyk lat 3, ubrany był w sukienkę popielatą, granatowy fartuszek, na imię mu Loguś. Proszę odprowadzić do rodziców na ulicę Widzewska 86, m. 23, Władysław Czerpiński. 866-3-1

Zaginiony paszport na imię Feliksa Sliwińskiego, wydany z Ozorkowa. 864-3-1

1500 funtów dobrego solonego masła tania częściowo s: rzędam. Widzewska 70, m. 14. 865-3-1

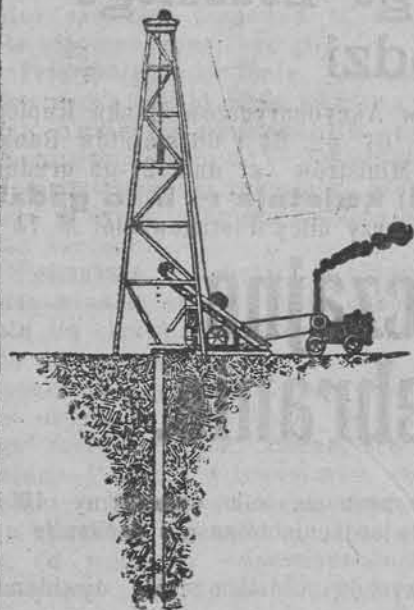


**Biuro wiertnicze i robót górniczych.**

Inżynier górniczy

**ŁEMPICKI i S-ka**

SOSNOWIEC (Gubernia Piotrkowska).

Głębokość do 1000 metr.  
Światło od 2' do 40'.Biuro **Łempicki i S-ka** podejmuje się poszukiwania wszelkich ciał kopalnych, wiercenia studni artezyjskich oraz wykonywa wszelkie roboty górnicze.Biuro **Łempicki i S-ka** wykonało poważne roboty dla:Towarzystwa górniczo przemysłowego „SATURN”.  
Towarzystwa bezmiennego kopalni węgla „CZELADŹ”.  
Towarzystwa WARSZAWSKIEGO kopalni węgla i zakładów hutniczych.

Towarzystwa GRODZIECKIEGO kopalni węgla i zakładów przemysłowych

SOSNOWIECKIEGO T-wa kopalni i zakładów hutniczych.

Biuro **Łempicki i S-ka** przedstawia poważne referencje i daje gwarancję należytego wykonania robót najnowszymi maszynami parowymi i ręcznymi.Biuro **Łempicki i S-ka** składa na każde żądanie szczegółowo opracowane oferty z uwzględnieniem wiercenia, dostarczenia i ustawienia pomp, rurociągów itp. po zbadaniu własnym kosztem warunków na miej. cu.Przedstawicielami Biura **Łempicki i S-ka** na Łódź i jej okolice są:p.p. **Hordliczka i Stamirowski**, Łódź, ulica Piotrkowska № 150. Telefon № 532.

318

Firmy nagrodzone na wyst. wie Paryskiej 1905 r. złotym medalem i krzyżem za czyste i naturalne Wina.

**J. WOLSKI**  
**K. WOLSKI**

ulica KONSTANTYNOWSKA Nr. 8.

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 3 (Hotel Polski).

polecają na nadchodzące święta:

Wina, Koniaki, Likier, Romy zagraniczne i krajowe, oraz towary Kolonialne i Delikatesy własnego Importu po cenach najniższych stałych.

Wylączna sprzedaż wódek, Likierów, Araków z renomowanej Dystylarni S. GENELEGO w Warszawie.

Polecają również: Wódki, Likier, Romy: Wolfshmidta, Bekmana, K. Sznajdra, F. Jankowskiego i Rektyfikacji Warszawskiej.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI Cesarski gruboziarnisty bez soli nadchodzi co 3 ci dzień świeży, a także Sigi, Losoś, Węgorz, Sielawy Augustowskie wędzone.

Wielki wybór Win Szampańskich, marek: Moët Chandon, Pommery &amp; Greno, Theophile Roederer Cristal, Grand Vin Sec Louis Roederer, Heidsieck Monopole, Jules Mum, G. H. Mumm Cordon Rouge, Ch. Farre, Louis de Bary.

CENY KONKURENCYJNE.

490-3-2

Pиво Drozdowskie, Stryckiego i miejscowych browarów z dostawą do domów, po cenach hurtowych.

Połączenie telefoniczne przez Hotel Polski.

**Rb. 13<sup>75</sup>**

Ubranie męskie

**Rb. 11**

Peleryna męska

**Rb. 4<sup>75</sup>**

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen skutecznie sprzedaję wyłącznie za gotowiznę.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.  
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Reperacja maszyn do szycia oraz wszelkie przybory do nich u mechanika

**S. Süßmana**

Łódź, Piotrkowska 25.

483-3-3



Fosfatyna Faliere, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zaskrobienie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed naśladowcami! 460-18-3

Podaję do wiadomości

Wielmożnych PP. Klientów, że z dniem 7 kwietnia

**KIOSK**

mój obok cmentarzy, róg Ogrodowej i Cmentarnej, został otworzonym i będzie stale zaopatrywanym w dobór świeżego kwiecia, tam samem powierzonej meji pieczy place i groby będą przez zdolnego ogrodnika pielęgnowane. Z poważaniem

501-3-3

**E. Gundelach.**

Na prawdziwej wsi letnie mieszkania

w willach do wynajęcia. Las, park i woda; odległość trzy mile od Łodzi szosa; ceny przystępne. Blizsza wiadomość na miejscu wiesz Gajówka, stacya pocztowa Poddebice, u właściciela majątku Br. Schoennejcha. 493-3-3

**Ogłoszenie.**

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie depechy zarządu Dróg Żelaznych za № 1200 | 3919 z dnia 16 marca st. st. r. b., wobec przeładowania bagażem pociągów pospiesznych drogi Syberyjskiej, poczynając od dnia 2 kwietnia n. st. r. b. przyjęcie bagażu pasażerskiego w kierunku na drogę Syberyjską ograniczone zostało do 20 pudów na jeden bilet pasażerski. 500-3-3

**Rutynowany handlowiec**doświadczony zwłaszcza w korespondencji i buchalterii, posiadający obfite wiadomości techniczne, władający dokładnie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim, towaroznawca, dotychczas współpracownik pierwszorzędnych firm i towarzystw akcyjnych **poszukuje odpowiedniej odpowiedzialnej posady.** Szczegóły za pośrednictwem „B Z 7/8” przez Administrację „Rozwoju”. 616-3-2**Nie warto kupować tandetnej damskiej garderoby,**gdyż nie ma się w niej estetycznej i zgrabnej figury. **Polecamy więc magazyn Okryć i Kostymów spacerowych DRABIKOWSKIEGO**, Piotrkowska 163, gdzie roboty wykonywa się z całym gustem, stosując się ściśle do mody, z własnych i powierzonych materiałów. 459-6-3

Tanie do sprzedania 2 morgi ziemi z zabudowaniem w pow. łódzkim, przy lesie, odpowiednio na letnie mieszkanie. Prawo nabywania przysługuje każdemu. Wiadomość Mikołajewska 62 m. 29. 498-3-3

Do pierwszorzędnej firmy jubilersko-zegarmistrzowskiej w Kijowie, poszukiwany z dobrymi świadectwami, młody, zdolny **Handlowiec - Ekspedient** (chrześcijanin). Znajomość branży nie obowiązkowa. Reflektanci zechcą składać oferty osobiście u p. Jagodzińskiego, Łódź, Zielona 24, m. 6a, od 1-ej do 3-ej i od 8 do 10 wieczór. 514-3-2**8 warsztatów**

szerokich ręcznych i utensylii tkackich z powodu zwinienia fabryki do sprzedania. Warszawa, Nowolipie 68. Baumritter. 487-9-3